

Sygnatura akt I ACa 512/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Artur Kowalewski

Sędzia Zbigniew Ciechanowicz

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i G. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umowy, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 25 maja 2021 roku, sygnatura akt I C 698/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100,00 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Zbigniew Ciechanowicz

Sygnatura akt I ACa 512/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2021 r., sygn. akt I C 698/20, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w pkt I ustalił, że umowa kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) numer (...) zwrta w dniu 6 maja 2008 r. pomiędzy powodami A. K. i G. K. a (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna, a w punkcie II zasądził solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 834 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesu, w tym kwotę 10 800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

W ustaleniach faktycznych sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie zgłosili się do poprzednika pozwanego w celu zaciągnięcia kredytu. Powód już wcześniej miał zawartą umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. W banku przedstawiono powodom zestawienie, z którego wynikało, że korzystniejszy będzie kredyt waloryzowany

kursem CHF. Powodowie w momencie zawierania umowy kredytu mieli świadomość, że kredyt w obcej walucie będzie miał wahania kursu, pociągające za sobą wahania rat kredytowych, ale nie podejrzewali, że mogą być one tak duże, jak okazało się w rzeczywistości. Nie mieli także wiedzy na temat spreadów. Powodom nie przedstawiono symulacji dotyczącej tego jak będą się kształtowały raty kredytu w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, nie przedstawiono też symulacji dotyczącej poprzednich historycznych kursów tej waluty.

Bank przedstawił gotową umowę, postanowienia umowy nie były negocjowane przez strony. Pracownik banku zapewniał powodów, że waluta CHF jest stabilna i kredyt jest korzystny dla powodów. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania postanowień umowy, gdyż zaproponowana im umowa pochodziła z centrali banku i zawierała gotowe postanowienia.

W dniu 6 maja 2008 r. strony zawarły umowę, na podstawie której poprzednik pozwanego zobowiązał się do przekazania powodom kwoty 456 300 zł na budowę domu jednorodzinnej oraz częściowe finansowanie składki pakietu bezpieczna spłata. Kredyt został udzielony na okres 300 miesięcy. Ostateczny termin spłaty kredytu został wskazany na dzień 5 maja 2033 r. Raty zostały ustanowione w wariantcie malejącym. Walutą indeksacji kredytu był frank szwajcarski.

Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną ustanowioną na własnościowym prawie do kredytowanej nieruchomości. Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez bank wynosiło ono 3,79% w skali roku. Na oprocentowanie kredytu składała się suma stawki bazowej LIBOR 3M powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 0,90%.

Zgodnie z § 10 pkt 5 umowy raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W § 29 umowy zapisano, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w pozwanym banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. W podpunkcie 2 § 29 umowy zapisano, że kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Dalej zapisano, że kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W harmonogramie spłat kredytu kwoty wskazane były we frankach - powodowie musieli zabezpieczyć na swoim koncie kwotę w złotych, która miała pokrywać wysokość raty we frankach. O wysokości raty w złotych powódka dowiadywała się w dniu kiedy kwota była ściągnięta z rachunku – nie było możliwości wcześniejszego ustalenia tej kwoty. Rata miała być przeliczana według kursu z danego dnia i konkretnej godziny. Kredyt był spłacany w złotych, pieniądze były przelewane z rachunku powódki.

Aneks nr (...) z dnia 6 lutego 2009 roku strony wydłużyły okres kredytowania do 468 miesięcy, tj. do dnia 5 maja 2047 roku. Ponadto, zmieniono wariant rat na równe raty kapitałowo-odsetkowe.

Od 2011 r. koszty kredytu zaczęły bardzo drożeć, raty kredytowe znacznie wzrosły, co było odczuwalne dla budżetu domowego powodów. Na mocy aneksu z dnia 28 stycznia 2015 roku pozwany bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote.

Mając na uwadze powyższy stan rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, gdyż prawomocny wyrok uwzględniający ich powództwo wywrze skutek w ich sferze prawnej. Skutek ten polega, jak wskazał Sąd Okręgowy, na tym, że ustalenie nieważności umowy usunie dalsze zagrożenie dla praw powodów, albowiem zakończony zostanie spór pomiędzy stronami. Powodowie mają przy tym pełną świadomość, że strony będą zmuszone zwrócić sobie to wszystko, co uzyskały na skutek nieważnej umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że wbrew literalnym zapisom umowy o kredyt waloryzowany kwotą kredytu nie była kwota wyrażona w walucie polskiej, lecz nieokreślona wprost

w umowie kwota wyrażona w walucie obcej, stanowiąca równowartość udostępnionej kwoty w walucie polskiej. Powodowie otrzymali od pozwanego banku kwotę 456 300 zł, jednak nie wiedzieli jakie świadczenie będą musieli zwrócić. Sposób ustalenia kursu po jakim określona zostanie kwota kredytu oraz wysokość poszczególnych rat kredytowych nie zostały ściśle

i w sposób jasny oznaczone w umowie. Pozwany nie wyjaśnił w jaki sposób wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie tabeli kursów walut, czy i jakie istnieją w tym zakresie ograniczenia, czy kurs walut jest powiązany ze średnim kursem NBP. Zdaniem Sądu Okręgowego oznacza to, że pozwany mógł dowolnie, jednostronnie określić kurs waluty, a tym samym ustalić kwotę kredytu oraz poszczególnych rat. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał umowę za sprzeczną z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż umowa ta nie podaje kwoty kredytu do zwrotu, jak i nie precyzuje w jaki sposób kwota ta będzie ustalana, jak również nie określa kursu, po jakim zostaną ustalone poszczególne raty kredytowe. Sąd Okręgowy stwierdził także, że umowa jest spreczna z treścią art. 353¹ k.c., albowiem przyznaje jednej stronie umowy prawo do ułożenia stosunku prawnego według swojego uznania. Samego postanowienia dotyczącego przeliczania kwoty w PLN na CHF Sąd nie uznał za niezgodny z prawem, w szczególności z art. 69 ust. 2 pr. bank. w zakresie obowiązku oznaczania waluty i kwoty kredytu. Klauzula waloryzacyjna była dopuszczalna na zasadzie swobody umów.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy wskazał, że nie budziło jego wątpliwości, że klauzule umowne wskazane w pozwie jako niedozwolone powinny być uznane

za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., jako że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób spreczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów pozwanego banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W konsekwencji jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie pozwany bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych

i kontrolowalnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to Sąd Okręgowy, odwołując się do orzecznictwa europejskiego, uznał za przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącego do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie Sąd I instancji przypisał także wymaganiami właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Sąd I instancji uznał, że sytuacji nie zmienia pouczenie powodów o ryzyku walutowym oraz ich oświadczenie, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Podważane postanowienie umowy dotyczy bowiem nie tego, że wysokość raty kredytu jest powiązana z kursem CHF, lecz tego, że ów kurs, a co za tym idzie wysokość raty, jest dowolnie ustalana przez pozwanego banku. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznaczny i zrozumiały, tak, aby konsument, który nie posiada wiedzy ekonomicznej, wiedział, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu może spowodować, że będzie on zmuszony zwrócić kwotę wielokrotnie wyższą od tej którą pożytył,

mimo regularnych, comiesięcznych, spłat. Zgoda na takie ryzyko jest możliwa tylko wtedy, gdy konsument uzyskuje pełny obraz konsekwencji, jakie może dostarczyć przedmiotowa umowa. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zostali pozbawieni przez bank możliwości racjonalnego i świadomego podjęcia decyzji o zawarciu umowy. Przesłuchanie powodów potwierdza, że uzyskali oni informacje, że kredyt jest bezpieczny i korzystny. Powodowie nie mieli żadnej możliwości na podstawie treści umowy samodzielnie określić, jak kurs zostanie w konkretnym momencie trwania stosunku cywilnego ustalony. Powodowie ufali pracownikowi pozwanego banku, z którym załatwiali sprawę kredytu w banku.

Jak Sąd Okręgowy dalej argumentował, definicja tabeli kursów odwołuje się do kursów na „rynku międzybankowym”, które nie znajduje odzwierciedlenia ani w przepisach prawa, ani w innych obiektywnych i powszechnie dostępnych źródłach informacji. Pojęcie to nie zostało również zdefiniowane przez stronę pozwaną i może budzić wątpliwości interpretacyjne.

W konsekwencji powodowie nie mogli zweryfikować prawdziwości i poprawności danych przyjmowanych przez bank. Mogli jedynie na bieżąco zapoznać się z wysokością kursu arbitralnie ustalanego przez pozwanego. Sąd ten zwrócił uwagę, że ustalenie kursów waluty może być ustalone w takim stanie rzeczy na poziomie znacznie wyższym niż średnie wartości na rynku walutowym, co zabezpiecza jedynie interes pozwanego. Powodowie nie mieli też wpływu na tzw. spread, czyli różnicę pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży waluty. Wysokość spreadu nie jest wartością obiektywnie przewidywalną, zaś zastosowanie spreadu bankowego, a nie rynkowego, stanowiło ukrytą marżę banku.

Sąd I instancji uznał zatem, że kwestionowane zapisy, mimo braku sprzeczności samej konstrukcji waloryzacji (indeksacji) kredytu z prawem, godzą w równowagę kontraktową, nierównomiernie rozkładając prawa i obowiązki stron umowy i przyznając bankowi prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia.

Odnosnie skutków prawnych abuzywnego charakteru wskazanych elementów umowy, Sąd Okręgowy odwołał się w pierwszej kolejności do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 095 z dnia 21 kwietnia 1993 r., dalej jako: dyrektywa 93/13), zgodnie z którym państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal interpretowana, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Odwołując się do orzecznictwa unijnego Sąd Okręgowy uznał, że przepis ten nie stoi na przeszkodzie zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak, że ten ostatni zostałby tym ukarany. Powodowie zaś, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, do końca podtrzymywali żądanie stwierdzenia nieważności umowy, oświadczając że znają konsekwencje takiego stanowiska i konieczność rozliczenia się z pozwanym bankiem.

Biorąc też pod uwagę orzecznictwo unijne (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18) i krajowe (wyrok SN z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18) Sąd Okręgowy stwierdził, że w razie sporu o ważność kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Po ustaleniu okoliczności rozpoznawanej

konkretnie sprawy konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Abuzyność klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) nie wyklucza możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego istnieją co najmniej dwa powody uznania umowy za nieważną. Wyjaśnił przy tym, że moment, na który należy oceniać nieuczciwy charakter klauzul umownych i ich skutek dla ważności umowy, to chwila zawarcia umowy. Okoliczność późniejszego wykonywania umów czy ich aneksowania, zmiany przepisów (np. tzw. ustawa antystypreadowa), nie mają więc żadnego znaczenia.

Po pierwsze, jak już wskazywano, Sąd ten uznał umowę za wykraczającą poza naturę stosunku z art. 353¹ k.c. Po drugie, unieważnienie zakwestionowanej przez powodów klauzuli prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji (waloryzacji), ale również de facto

w ogóle do zniknięcia (całkowitego zniesienia) ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do CHF. Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy, w związku z czym nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy kredytu. Brak określenia w umowach wielkości zobowiązania powodów przesądza

o naruszeniu art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości i wiarygodności, a nie znalazł również podstaw do tego, aby kwestionować je z urzędu. Odnośnie zeznań świadka M. D. (1) Sąd uznał, że niewiele wniosły one do sprawy, gdyż świadek jest pracownikiem pozwanej, jednak nie zna powodów, nie był ich doradcą i nie zawierał z nimi umowy w imieniu pozwanej. Jego zeznania dotyczyły zatem w ogólności przebiegu procedury udzielania kredytów w oddziałach pozwanej oraz zasad ich spłaty. Świadek nie ma zdaniem Sądu żadnej wiedzy w przedmiocie tego jakie informacje były rzeczywiście udzielane powodom. Zeznania powodów Sąd Okręgowy ocenił natomiast jako jasne, szczere, mające uzupełnienie w dokumentach i dlatego zasługujące w pełni na wiarę. Sąd pominął natomiast pozostałe wnioski dowodowe, w szczególności o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu u ustalenie nieważności umowy, jako że Sąd nie rozliczał stron procesu w niniejszej sprawie o ustalenie. Dla rozpoznania sprawy nie miały również znaczenia pisma przedłożone przez pozwanego w postaci pism okólnych, artykułów, ekspertyz itp. Pochodzących od pozwanego i innych podmiotów, jako że powstały już po zawarciu umowy, a więc były nieznaną powodom w chwili zawarcia umowy i nie mogły mieć wpływu na ich decyzje o zawarciu umowy z pozwaną.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją przez pozwaną, która zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) naruszenie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2021 roku z uwagi na fakt, że „(...) bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było przeprowadzenie dalszych wniosków dowodowych, w tym z opinii biegłego sądowego”, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby

bezsprzecznie wykazać brak możliwości ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny, co przekłada się na zgodność spornych klauzul z dobrymi obyczajami brak naruszenia interesu Powoda (a w konsekwencji brak abuzyność spornych klauzul);

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327⁽¹⁾ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 271 § 1 i 271⁽¹⁾ k.p.c. poprzez nie odniesienie się przez Sąd I instancji do dowodu z protokołu z zeznań świadka M. D. (1) Dyrektora ds. polityki zarządzania kredytami hipotecznymi w walutach obcych w Pozwanym Banku, złożonych na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2019 r. w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, pod sygn. akt III C 1071/18, podczas gdy, z treści tego dokumentu wynikało, że Pozwany Bank kursy publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych ustalał w oparciu o weryfikowalne

i obiektywne przesłanki oraz, że ten kurs miał charakter rynkowy, ponadto proces udzielania kredytu w Banku zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja

o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu złotowego), których spełnianie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników, który to proces świadek szczegółowo opisał, a Powód nie wykazał w żaden sposób, że w jego przypadku miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, w szczególności nie może być uznany za wiarygodny w tym zakresie wyłącznie dowód z zeznań Powoda, który ma charakter akcesoryjny. Dowód ten został powołany również na szereg innych tez, nie dotyczących obsługi Klientów, finansowanie kredytów i koszty ponoszone przez Bank z tego tytułu), co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych Poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd ustalił, że Umowa jest nieważna;

c) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne

i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne

z treścią protokołu z zeznań M. D. (1), oraz dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania

o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji ustalił, że Umowa jest nieważna,

d) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie przy ocenie kwestii indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych postanowień, wiedzy Powoda na temat Umowy i konsekwencji związanych z jej zawarciem, w tym potwierdzenia przez Powoda, że jest świadomy ryzyka wynikającego z zaciąganego zobowiązania (§ 29 ust. 2 Umowy), podczas gdy okoliczności te jednoznacznie wskazują, że Powód miał pełną świadomość skutków wiążących się z zawarciem Umowy, co potwierdza także orzecznictwo TSUE, zgodnie z którym „Zdaniem sądu odsyłającego warunki dotyczące indeksacji udzielonego kredytu oraz zasad ustalania kursu waluty, w której kredyt podlega spłacie, odnoszą się do głównego przedmiotu umowy. W zakresie, w jakim sąd ten twierdzi, że warunki te zostały zredagowane w sposób zrozumiały i jasny oraz że dłużnicy zrozumieli ich zakres i skutki, co potwierdzili składając na piśmie stosowne oświadczenie wobec Banku (...), nie można powoływać się na nieuczciwy charakter tych warunków” (nb. 26 wyroku TSUE w sprawie C-19/20);

e) naruszenie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 327⁽¹⁾ § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez bezzasadne uznanie, że „nie miały również znaczenia dla rozpoznania sprawy dokumenty przedłożone przez pozwanego w postaci pism okólnych dotyczących działalności kredytowej i gwarancyjnej w sprawie zmian

w produktach bankowych, artykułów, ekspertyz, sprawozdań finansowych pozwanego banku, stanowisk Pierwszego Prezesa SN oraz Prezesa ZBP, albowiem dokumenty te powstały już po zawarciu umowy kredytowej, a więc były nieznanne powodom w chwili zawierania umowy” i bezpodstawne pominięcie na rozprawie

w dniu 27 kwietnia 2021 roku szeregu dowodów z uwagi na fakt, że, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, co w szczególności dotyczy Pism Okólnych zmieniających Regulamin

i zawierających projekty Aneksów do Umowy, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” (dowody załączone do odpowiedzi na pozew w formie papierowej) mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą,

że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN oraz

w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności

z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy;

f) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że „(...) umowa pozwalała jednej ze stron (pozwanemu bankowi) kształtować wielkość zobowiązania drugiej strony (powodów), za pomocą bankowej „tabeli kursów” w oparciu o którą ustalany był przelicznik wartości CHF na PLN, zaś kursy tej tabeli ustalał jednostronnie pozwany w sposób obiektywnie nieweryfikowalny”. Pozwany podkreśla, że wykazana przez Pozwanego okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że Bank, w świetle kwestionowanych postanowień Umowy, odsyłających to publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń Powoda w sposób dowolny, a Umowa przewidywała mechanizm ustalenia wysokości świadczeń w przyszłości;

ii. bezpodstawne przyjęcie, że „pracownik Banku zapewniał, że waluta CHF jest pewna i można w niej zaciągnąć kredyt”, podczas gdy, jak wynika jednoznacznie z podpisanych przez Powoda dokumentów, Powoda szczegółowo poinformowano o ryzyku kursowym i jego wpływie na wartość świadczeń. Dokumentacja kredytowa jest bardziej wiarygodna niż formułowane dekadę później twierdzenia, złożone przez Powoda wnoszącego powództwo przeciwko Bankowi, analogicznie bardziej wiarygodne są w tym zakresie zeznania świadka zawarte w protokole rozprawy załączonym do odpowiedzi na pozew niż zeznania Powoda bezpośrednio zainteresowanego rozstrzygnięciem;

(...). bezpodstawne przyjęcie, że Powodowi nie wyjaśniono znaczenia postanowień Umowy, podczas gdy dokumentacja kredytowa wskazuje,

że Powód był poinformowany o ryzykach związanych z Umową,

a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników

i przedstawicieli (pośredników) Banku, który był przekazywany

na szkoleniach zakończonych egzaminem i weryfikowany w praktyce,

co wprost wskazuje, że Powód miał on świadomość wpływu zmiany kursu waluty na wykonywanie umowy powiązanej z walutą obcą;

iv. bezpodstawne przyjęcie, że Powód nie był prawidłowo informowany

o ryzyku kursowym, podczas gdy odmienne wnioski wynikają

w szczególności z protokołu zeznań świadka M. D. (1) oraz dokumentacji kredytowej - Powód był szczegółowo ostrzegany o ryzyku,

a przedstawiciel Pozwanego nie miał żadnego interesu w przekonywaniu Powoda o rzekomej stabilności kursu CHF/PLN, skoro Powód miał również zdolność kredytową dla kredytu złotowego, a Powód posiadał wykształcenie wyższe w związku z czym z pewnością posiadał odpowiednią wiedzę

i doświadczenie, aby ocenić ryzyko wynikające z zawarcia Umowy;

v. bezpodstawne przyjęcie, że Powód nie miał wpływu na treść postanowień Umowy, podczas gdy:

- Powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawniósł o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu „CHF” co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością

co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z warunków zawniósowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji)

do Umowy;

- możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę, (protokół z zeznań świadka M. D. (1));

- strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się

w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (§ 7 ust. 8 umowy);

g) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień Umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy przy dokonywaniu wykładni Umowy, celem uniknięcia stwierdzenia jej nieważności stosownie do zasady favor contractus, można zastosować art. 358 § 2 k.c.

w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c, która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie ustaliłby nieważności Umowy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, Powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy, podczas gdy, Powodowi przysługiwało i nadal przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę, przez co wydany w niniejszej sprawie wyrok ustalający będzie mógł zostać wykorzystany przez Powoda w kolejnym postępowaniu sądowym oraz umożliwi Powodowi dochodzenie roszczeń o zapłatę ze stosunku prawnego, który jest przedmiotem niniejszego postępowania, a zatem wydanie przez Sąd I instancji wyroku w niniejszej sprawie nie spowoduje definitywnego zakończenia sporu między stronami - co z kolei przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej,

b) art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie sprzeczności postanowień Umowy z powołanymi przepisami, tj. stwierdzenie, że rzekomo Umowa nie spełnia warunków określonych w tych przepisach,

c) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że Umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności,

d) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie sprzeczności postanowień Umowy regulujących waloryzację z powołanymi przepisami,

e) z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów jak powyżej, zarzuciła naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. in fine, poprzez ich błędne zastosowanie (względnie niezastosowanie, w zakresie wskazanych tam wyjątków) i stwierdzenie, że nieważność części czynności prawnej (klauzul waloryzacyjnych w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku), skutkuje nieważnością całej Umowy, pomimo, że bez spornych postanowień Umowa i tak zostałaby zawarta, kwestia konkretnie wykorzystywanej Tabeli Kursowej miała znaczenie wtórne, drugorzędne, wobec zgodnego celu stron Umowy, jakim było zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF, a ponadto istnieje dyspozytywny przepis ustawy przewidujący skutek braku uregulowania pomiędzy stronami sposobu określania wartości waluty (kursu), tj. w szczególności art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy,

f) art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c.

i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c, i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.,

g) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są

(1) niejednoznaczne (2) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (3) rażąco naruszają interes konsumenta;

h) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul waloryzacyjnych, Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, Umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

i) art. 111 ust. 1 pkt. 4 pr. bank. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”), poprzez ich niezastosowanie i ocenę, że Bank rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność Umowy, podczas gdy samo odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez bank, skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego pomiędzy stronami eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto, stosownie do ustawy antyspreadowej, nawet gdyby strony nie ustaliły mechanizmu wyznaczania wysokości świadczeń wystarczająco precyzyjnie, czemu Pozwana zaprzecza, skutkiem tego winno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, ale nie nieważność mechanizmu waloryzacji kredytu, a tym bardziej nie nieważność Umowy;

j) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN;

k) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w tabeli kursów walut obcych na daną historyczną datę);

l) art 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna;

m) art. 69 pr. bank. oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 roku) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 3531 k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez błędne ustalenie nieważności Umowy, podczas gdy:

i. nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Banku interpretacji prawa i faktów istnieje możliwość zastąpienia spornych zapisów przepisami prawa dyspozytywnego tj. odniesieniem świadczeń do kursu rynkowego (w ramach którego faktycznie Umowa była zawarta i wykonywana), ewentualnie do kursu średniego NBP z dat uruchomienia kredytu oraz z dat poszczególnych płatności rat spłaty kredytu;

ii. Sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć-tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecjonalne stwierdzenie przez Sąd nieważności Umowy z 2008 roku, tylko dlatego, że Powód wiele lat później złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem wykładni płynącej z zamiaru strony w 2008 roku, jego woli w 2008 roku, sensu Umowy, sytuacji majątkowej Powoda w 2008 roku oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współzycia społecznego;

(...). Sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego,

iv. Sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie Umowy za nieważną w całości, nie narusza zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności Umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty złotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów Banku (zwłaszcza posiadających depozyty), a w konsekwencji dla całej gospodarki w Polsce oraz płynności i stabilności systemu bankowego, co jest szeroko komentowane w orzecznictwie polskim i unijnym, a także

w raportach publikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. Orzeczenie Sądu I instancji uwzględnia jedynie interes Powoda bez analizy skutków takiego rozstrzygnięcia dla ogółu społeczeństwa, należy bowiem mieć na względzie, że każdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie

w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie

n) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez szczegółowego poinformowania uprzednio Powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla Powoda;

o) jak wskazała pozwana, z ostrożności procesowej, wskazuje na naruszenie art. 358

§ 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zawarcia Umowy, poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

p) również z ostrożności procesowej pozwana wskazała na naruszenie art. 41 ustawy

z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku,

q) również z ostrożności procesowej pozwana wskazała na naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 2027, dalej jako „ustawa o NBP”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności lub sprzeczności

z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie,

po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku

W związku z powyższym pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W każdym przypadku wniosła o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Pozwana wniosła także na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowień

w przedmiocie oddalonych wniosków dowodowych, w szczególności wniosku

o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, w której wniesli o oddalenie apelacji pozwanej oraz zasądzenie od niej na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Tytułem uwagi wstępnej o charakterze formalnym należy wskazać, że na podstawie

art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm.) Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zarządził rozpoznanie niniejszej sprawy w składzie trzech sędziów z uwagi na jej szczególną zawilgość.

Przechodząc do meritum sprawy, trzeba jeszcze zaznaczyć, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika jednak konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Zgodnie z art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. akt I UK 437/19). Ze względu na zasadniczą zbieżność zarzutów apelacji z zarzutami zgłaszanymi w sprawach analogicznych, w dalszej części uzasadnienia szeroko zaczerpnięto, bez konieczności szczegółowego odwoływania się, do dorobku orzeczniczego tutejszego Sądu, m.in. w sprawie rozpoznawanej przez tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa 224/21 oraz z dnia 28 lutego 2022 r., sygn. akt I ACa 589/21.

Apelująca przedstawiła zarówno zarzuty naruszenia procedury, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zasadniczo, badając apelację cywilną należy w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów odnoszonych do enumeratywnie wymienionych przepisów postępowania, jako że rozważania nakierowane na przedstawienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia muszą być poprzedzone przyjęciem pewnych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę faktyczną do której odnosić należy właściwe przepisy prawa materialnego. Specyfika rozpoznawanej sprawy powoduje jednak konieczność odniesienia się przed przystąpieniem do rozpoznania zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego

do zarzutu braku po stronie powodowej interesu prawnego w wytoczeniu powództwa z art. 189 k.p.c. W tym celu Sąd sięgnął do analogicznych spraw związanych z kredytami waloryzowanymi kursem waluty obcej, w szczególności do rozważań zawartych

w uzasadnieniu wyroku tutejszego Sądu z dnia 28 lutego 2022 r., sygn. akt I ACa 589/21.

Przedmiotowa kwestia została ujęta przez Sąd Okręgowy zasadniczo prawidłowo, choć ujęcie to wymaga uzupełnienia. Celem należytego wyrażenia podstawy teoretycznoprawnej, ujmując zatem rzecz w ten właśnie sposób, trzeba wskazać, że interes prawny z art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej zachodzi realna niepewność co do szeroko pojmowanych praw i stosunków prawnych. Należy go zatem rozumieć, najogólniej, jako potrzebę wprowadzenia przejrzystości co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu zapobieżenia naruszeniu sfery uprawnień strony domagającej się ochrony. Powództwo ustalające spełnia swą funkcję wtedy, gdy oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw strony powodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99). Jeżeli zaś do naruszenia doszło, interes prawny zachodzi z reguły tylko wtedy, gdy zainteresowany nie ma innej możliwości obrony, a strona przeciwna kwestionuje istnienie lub nieistnienie jego prawa lub stosunku prawnego. Każdorazowo konieczne jest rozważenie okoliczności konkretnej sprawy, a w jej ramach – sytuacji prawnej strony powodowej. Tę sytuację należy rozważyć w płaszczyźnie obecnych i prawdopodobnych stosunków prawnych z jej udziałem, a także celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości dostatecznego jego zrealizowania przy wykorzystaniu innych środków prawnych.

Interes prawny z art. 189 k.p.c. nie może być rozumiany subiektywnie i odzwierciedlać jedynie odczucia powoda. Interes ten wyznaczają kryteria obiektywne. Co do zasady w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że interes prawny określony w art. 189 k.p.c. zwykle nie zachodzi, gdy powód (powodowie) może uzyskać ochronę prawną w inny sposób, tj. w drodze innego (dalej idącego) powództwa, w szczególności powództwa o zasądzenie świadczenia. Powództwo o

ustalenie powinno być bowiem ostatecznym i jedynym środkiem, z jakiego może skorzystać osoba, której sfera prawna wymaga ochrony, a więc nie powinien jej – co do zasady – przysługiwać żaden inny instrument prawny do uzyskania takiej ochrony. Jako wyjątek od reguły należy jednak dopuścić istnienie interesu prawnego w sytuacji, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w ramach powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub jest jeszcze nieaktualne.

W realiach niniejszej sprawy dalej idące powództwo o zapłatę mogłoby obejmować wyłącznie świadczenia już spełnione przez powódkę. Nawet jednak uznanie zasadności żądań kredytobiorcy o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy,

nie eliminowałoby poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, a to dlatego, że powództwo o zapłatę nie mogło dotyczyć przyszłych zobowiązań obciążających powodów na podstawie tej umowy. Skoro zatem ich celem było doprowadzenie do podważenia ważności umowy, a tym samym zakwestionowanie podstaw prawnych zarówno dla spełnionych już świadczeń, jak i dla rat, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, to hipotetyczny wyrok zasądzący zwrot zrealizowanych już świadczeń nie zakończyłby definitywnie powstałego między stronami sporu.

W pełnym kontekście jurydycznym analizowanego problemu należy także zwrócić uwagę, że zgodnie z dominującą w orzecznictwie wykładnią art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej

w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt V CSK 485/11). Zasądzenie świadczenia, do którego spełnienia pozwana jest zobowiązana ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy nie wyczerpywałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytu, w tym również zaspokojenia się z dalej obciążającego powodów (wówczas) zabezpieczenia rzeczowego w postaci hipoteki.

Kolejnym z punktu widzenia porządku dokonywania kontroli instancyjnej (trzeba tu zaznaczyć, że w jego toku nie dostrzeżono uchybień proceduralnych skutkujących jego nieważnością, takiego zarzutu nie postawiła też skarżąca), zarzutem procesowym był zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., w połączeniu z innymi przepisami procedury, wedle którego Sąd Okręgowy miałby nie odnieść się w wyroku do wskazywanego dowodu

z protokołu zeznań świadka M. D. (1), złożonych przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego nie pozostawia wątpliwości, że Sąd ten odniósł się do tego dowodu, przydał mu zaś jedynie niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (o czym dalej). Ta jednak okoliczność może być przez skarżącego zwalczana w ramach zarzutów odnoszących się do gromadzenia, istotności i oceny (tu przede wszystkim art. 233 § 1 k.p.c.) dowodów, nie zaś w perspektywie naruszenia art. 327¹ § 1 k.c. Powołanie się na uchybienie wskazanej normy (uprzednio na art. 328 § 2 k.p.c.) jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania. Taki przypadek w rozpoznawanej sprawie, a w szczególności odnośnie tego konkretnego dowodu, oczywiście nie zachodzi. Przy okazji należy dodać, że oceniając przedmiotowy dowód (jego moc oraz istotność) w taki sposób, w jaki zostało to uczynione, Sąd Okręgowy bynajmniej nie naruszył przepisów dotyczących dowodu z zeznań świadków (w tym przepisu art. 271¹ k.p.c. odnoszącego się do dowodu na piśmie), jako że w żaden sposób nie ujmował instytucji świadka, jako takiej.

Przechodząc zaś do kwestii oceny gromadzenia materiału dowodowego, należy, wbrew przeciwnym wywodom apelującej, zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego co do zasadności zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Przypominając standard proceduralny, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. opinii tej zasięga się w razie

konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych, należy wskazać, że konieczność ta musi wynikać, rzecz jasna, z okoliczności sprawy, nie zaś z subiektywnego przekonania samej strony, że wiedza fachowa biegłego wnioskowanej specjalności jest niezbędna do wyjaśnienia istotnych okoliczności. W niniejszej sprawie opinia biegłego miałaby wykazać brak dowolności w ustalaniu kursów walut przez pozwaną (i jej poprzednika prawnego), w szczególności poprzez korelację pomiędzy nimi a kursami Narodowego Banku Polskiego, rynkowy charakter kursów oraz brak naruszenia interesów konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy. Okoliczności te nie mają jednak dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela i przyjmuje za własne stanowisko prezentowane już w sprawach analogicznych do niniejszej (tak m.in. w przywoływanej już sprawie rozpoznanej przez tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 28 lutego 2022 r., I ACa 589/21), iż nawet gdyby bank przez cały okres wykonywania spornej umowy określał kurs CHF na poziomie kursu średniego NBP i uwzględniał uwarunkowania rynkowe, to i tak nie mogłoby to sanować zawartej w tej umowie klauzuli niedozwolonej. Istotne dla oceny walutowych klauzul waloryzacyjnych jest to, czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, zaś sam sposób ustalania tabeli kursowej oraz rzetelność przyjętego przez bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co w zamyśle pozwanej miało być ustalone na podstawie tych dowodów), pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako abuzywnej. Uprzedzając tu częściowo dalszą argumentację, czynioną już także na gruncie przepisów prawa materialnego, należy podkreślić, że abuzywność postanowień umownych ocenia się według stanu na dzień zawierania umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej.

Paradoksem, który jak się zdaje uszedł uwadze skarżącej, jest powoływanie się przez nią w apelacji, z jednej strony, na pełne zrozumienie przez powodów postanowień umowy także pod względem skutków dla ich sytuacji ekonomicznej, z drugiej zaś domaganie się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla ustalenia tychże skutków.

Powyższe rozważania dotyczą, na równi, dowodów z szeregu wskazywanych przez pozwaną pism, powołanych na tożsame okoliczności, a więc z których miałyby wynikać, że bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta.

W związku z powyższym nie miało również miejsca naruszenie w tym aspekcie przepisu art. 227 k.p.c. oraz nie zachodzi też potrzeba przeprowadzenia wskazywanych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, jako dotyczących faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i jako takich podlegających pominięciu (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. opiera się na niewłaściwym założeniu, że ważność umów, których kwestionowanie jest podstawą żądań pozwu, należy oceniać według stanu na dzień orzekania, a nie na dzień ich zawarcia. Założenie to jest oczywiście nieprawidłowe, a skarżąca pomija utrwalone już w tej kwestii stanowisko judykatury (zob. uchwała Sądu Najwyższego podjęta w składzie 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Przechodząc do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy na początek przypomnieć, że z mocy powołanego przepisu sąd pierwszej instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd ten wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie można uznać, że taka ocena narusza reguły swobodnej oceny dowodów, choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego możliwe było dokonanie ustaleń odmiennych. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo dokonywane jest wbrew zasadom doświadczenia życiowego, bądź też nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji ocena może być skutecznie podważona (tak w ukształtowanym orzecznictwie m.in. wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 27 lutego 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00 i z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 31405).

Apelująca nie wykazała żadnej przyczyny mogącej dyskwalifikować rozumowanie Sądu Okręgowego, w szczególności zaś nie określiła skutecznie kryteriów oceny, które Sąd ten miałby naruszyć przy ocenie dowodów, rzekomo niesłusznie uznając je za obdarzone wiarygodnością i mocą dowodową, względnie - za walorów tych pozbawione. Apelująca ograniczyła się w istocie do zaprezentowania własnej, korzystnej ze swojego punktu widzenia oceny dowodów, wybiórczo odnosząc ją do niektórych tylko dowodów i to nie w całości, lecz wyselekcjonowanych fragmentów, co nie może stanowić wystarczającej i przekonującej podstawy dla uznania skuteczności postawionych zarzutów.

W szczególności skarżąca odniosła je jedynie do literalnej treści dokumentów, całkowicie pomijając (jako że z góry deprecjonując) dowody z przesłuchania stron,

w szczególności zeznań powodów, które przekonująco, w sposób identyczny z szeregiem analogicznych spraw rozpoznawanych przed tutejszym Sądem także z udziałem pozwanej, wskazywały na realia zawierania przedmiotowej umowy. Brak jest podstaw do odmowy wiarygodności ich zeznaniom w zakresie braku ich wpływu na treść umów zawieranych

z pozwanym bankiem oraz możliwości negocjowania przez nich ich postanowień, słusznie ocenionych przez Sąd Okręgowy jako będących elementami przyjętych u poprzednika prawnego pozwanej wzorców umów. Fakt, iż powodowie wybrali kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego nie oznacza, by umowa była, jak wskazuje pozwana, negocjowana choćby w tym zakresie. Trudno byłoby sobie ponadto wyobrazić negocjacje co do samego przyjęcia określonego typu kredytu, skoro dokonało się to, co typowe dla większości konsumenckich umów kredytowych, w sposób w istocie adhezyjny. Wskazywanie przez bank na posiadanie własnego standardu postępowania w tej materii (weryfikowanego zresztą wyłącznie w ramach wewnętrznych procedur, co już z gruntu podważa do niego zaufanie) i dokładne spełnianie obowiązku informacyjnego względem klientów nie tworzy domniemania, że w przypadku powodów było analogicznie. Takie rozumowanie pozwanej zdaje się jedynie zmierzać do obejścia przerzuconego na nią ustawowo ciężaru dowodu wykazania, że zakwestionowane klauzule umowne zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 4 k.c.). Powoływany przez skarżącą jej własny pracownik nie brał udziału w zawieraniu umowy z powodami, kwestię spełnienia przez bank ciężących na nim obowiązków informacyjny ocenia się natomiast w każdym przypadku ad casu.

W ramach oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zawierającego w istocie na ogół zarzuty o charakterze materialnoprawnym (toteż omówione wraz z nimi w dalszej części uzasadnienia) należy jeszcze dodać, że oczywiście bezzasadną jest dokonywana w sprawie próba rozróżnienia pomiędzy stanowiskami stron z uwagi na fakt, iż po stronie pozwanej miałyby nie występować partykularny interes w zawarciu przez powodów umowy tego konkretnego typu. Oczywistym jest, że choć poprzednik prawny pozwanej uznał (notabene autorytatywnie), że powodowie posiadają zdolność kredytową również do zaciągnięcia kredytu złotowego bez klauzul waloryzacyjnych, to wkomponowanie tych ostatnich w umowę kredytową leżało w jego interesie, jako że bank przyznawał sobie w ten sposób (poprzez mechanizm spreadu) ukryte (a przynajmniej określone nietransparentnie) dodatkowe wynagrodzenie z tytułu udzielenia oraz realizacji spornej umowy. Czyniąc swoje ustalenia Sąd I instancji oparł się między innymi o dowód z zeznań powodów. W każdej sprawie należy mieć na względzie, że dowód ten pochodzi bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy (m.in. dlatego z mocy wyraźnej dyspozycji art. 299 k.p.c. ustawodawca czyni ten dowód subsydiarnym), jednak okoliczność ta nie dawała wystarczającej podstawy, aby uznać ten dowód per se za niewiarygodny. Zeznania powodów korespondowały z – właściwie wykładaną – treścią dokumentów, a zatem Sąd Okręgowy był władny je wykorzystać, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o pozostały materiał dowodowy. Godzi się przy tym zauważyć, że dowodowi z zeznań powodów strona pozwana przeciwstawiła dowody z zeznań swoich własnych pracowników, których można niemal w tym samym stopniu uznać za zainteresowanych wygraną strony pozwanej, co powodów swoją wygraną, a także treść dowolnie ocenianych przez siebie dokumentów. Przyczyna wystąpienia przez powodów z pozwem przeciwko bankowi, a więc drastyczny wzrost kursu franka szwajcarskiego i w konsekwencji wysokości waloryzowanej tą walutą raty ich kredytu,

nie dyskwalifikuje żądania powodów. Wystąpienie z takim roszczeniem było dobrym prawem powodów, niezależnie od okoliczności, które ich do tego skłoniły.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny sprawy, należy na początek ocenić blisko powiązane z kwestiami procesowymi rozmieszczone w różnych jednostkach redakcyjnych zarzuty naruszenia art. 56 k.c., art. 354 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz tzw. ustawy antyspreadowej jako oparte na tym samym nietrafnym założeniu, co zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Ponadto, zarówno realiów faktycznych, jak i prawnych, dotyczących realizacji zawartych umów przenosić na ocenę ich ważności. Postępowanie stron w trakcie wykonywania umowy może stanowić podstawę jej interpretacji, jednakże nie chodzi o zachowanie tylko tej strony, od której ta realizacja zależała.

W ocenie klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia istotne jest to, czy wskazane są dostatecznie precyzyjnie kryteria w oparciu o które bank dokonuje powyższej operacji. Odwołanie się do tabeli kursów, mającej przecież charakter wewnętrzny, oczywiście nie może stanowić wystarczającego ujednoznacznienia sposobu ustalania wartości świadczenia należnego kredytobiorcy z tytułu udzielonego kredytu, a także świadczenia należnego od kredytobiorcy w wykonaniu obowiązku spłaty.

Istota zagadnienia polega nie tyle na ocenie danych rynkowych branych pod uwagę przez bank przy ustalaniu kursu, co parametrów pozwalających bankowi na ostateczne ukształtowanie kursu stosowanego dla rozliczenia umowy z konsumentem (np. przyjmowanych przez bank marż przy ustalaniu kursu, obowiązującej różnicy między kursem kupna i sprzedaży, czy też stosowanych przez bank odchyleń między kursem średnim a kursem stosowanym w rozliczeniach z kredytobiorcą). Informacji takich nie zawiera żadne z postanowień umowy, czy będącego jej elementem regulaminu. Operowanie tymi właśnie parametrami powoduje, że bank uzyskuje jednostronną swobodę w kształtowaniu sytuacji prawnej kredytobiorcy. Zaniechanie wyraźnego, precyzyjnego i wyczerpującego ustalenia w umowie, czy w regulaminie (ogólnych warunkach) przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu kursu, skutkuje abuzywnością klauzuli w świetle aprobowanej przez Sąd Apelacyjny wykładni normy art. 385¹ k.c., dostrzeżonej trafnie także przez Sąd Okręgowy z szerokim (niewymagającym powtórzenia) umotywowaniem odwołującym się do poglądów judykatury.

W apelacji skarżący koncentruje się na praktyce ustalania kursów przez powodowy bank, jednak ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej dokonywana jest według przesłanek obiektywnych, a więc uwzględniać powinna zobiektywizowaną i odnoszącą się do wzorców słusznościowych analizę prawną sytuacji konsumenta wobec przedsiębiorcy (ustaleniu czy zachowany zostaje paradygmat równowagi kontraktowej).

Sprzeczne zatem z wzorcem wykładni, wyprowadzonym z art. 385¹ k.c. w kontekście regulacji dyrektywy Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29

z późn. zm.), jest odwoływanie się do praktyki dotyczącej sposobu ustalania kursu, według którego ustalana jest wysokość świadczeń pieniężnych wynikających z umowy kredytu. Abuzywność klauzuli umownej oceniana jest według wzorców zobiektywizowanych odwołujących się do treści stosunku obligacyjnego w momencie jego zawarcia. Sam sposób korzystania z tej klauzuli, choćby polegający na „nienadużywaniu” w toku wykonywania umowy kompetencji do jednostronnego ustania kursu waluty, pozostaje więc bez znaczenia dla oceny walidacji klauzuli a w konsekwencji również – dla oceny ważności umowy.

Jak widać, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula indeksacji, albo tzw. spreadu walutowego), odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę), traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie, klauzule te muszą zatem być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18; czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej waluty, ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy, czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19). Nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze, w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Po drugie, odnosząc się do powołanych wzorców ochrony konsumenta nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, że bank przed zawarciem umowy, wykonując obowiązki informacyjne, przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie pozwanym jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego. Bezzasadne jest także powoływanie się na wykształcenie powodów, jako że nie ma to wpływu na obowiązek ich należytego poinformowania.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności, zawartych w treści art. 385¹ k.c., należy stwierdzić, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należało w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową, dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka, konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu zbędnego ryzyka kontraktowego (nienarzucania postanowień przenoszących ryzyko lub ujemne skutki na konsumenta). Postanowienia oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec, skoro w ich świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Reasumując, należy zgodzić się z Sądem I instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się przede wszystkim w tym, że kredytujący bank, narzucając postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat z tytułu spłaty kredytu poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powodów został ustalony w oparciu o kurs kupna banku z dnia wypłaty, zaś przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży banku z dnia wymagalnej spłaty. Oznacza to, że bank pozostawił sobie dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (na

które bank się powołuje w apelacji) nie stanowiło zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumentów. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty franka szwajcarskiego uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, wprowadzając jednocześnie dodatkowe obciążenie kredytobiorców wynikające ze stosowania różnych kursów walutowych przy uruchamianiu kredytu i przy jego spłacie. Fakt, że Bank, ustalając ten kurs, musiał brać pod uwagę uwarunkowania rynkowe obowiązujące na rynku walut, nie zmienia oceny takiego stanu rzeczy, skoro mimo powszechnego stosowania przez banki i podmioty trudniące się wymianą walut takich samych zobiektywizowanych reguł kursy walut ustalane były i są przez nie na różnym poziomie.

Postanowienia te były nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany walut, skutkowały rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godziły w dobre obyczaje. Klauzula dobrych obyczajów nakazuje aby koszty ponoszone przez konsumenta, związane z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy kredytu zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób jaskrawy naruszyły interes powodów, a więc przez to też sprzeczne z dobrymi obyczajami. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest wszak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, opartego o wzorzec równowagi prawnej stron kontraktu.

Zarzuty pozwanej okazały się również bezzasadne w części, w jakiej kwestionowała ona wpływ wymienionych klauzul na ważność umowy. Biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd Apelacyjny, w tym aktualną wykładnię prezentowaną w orzecznictwie TSUE oraz SN, podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy, należało określić materialnoprawne skutki stwierdzenia niedozwolonych postanowień umownych.

Spośród najnowszych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT*. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, *Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach. Wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, niemniej art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na

podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, że nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

Po wydaniu przez TSUE rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej w tym wyroku oraz przywoływanej judykatury TSUE, wskazując, że w świetle orzecznictwa TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Sąd Najwyższy uważa zatem, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczymby bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy więc dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy). Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE, Sąd Najwyższy uznał także, że wykluczone jest, jako sprzeczne z celem dyrektywy, aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (które zatem skarżąca bezzasadnie obszernie przywołuje), zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule, byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Sąd Najwyższy odrzucił zatem możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. W szczególności nieadekwatne byłoby tutaj odwołanie się do przepisów Prawa wekslowego, dotyczących specyficznie wyłącznie stosunków prawnowekslowych, a także do ustawy o Narodowym Banku Polskim, z której wynika notabene jedynie tyle, że Narodowy Bank Polski (co oczywiście bezsporne i powszechnie wiadome) w ogóle publikuje kurs średni walut obcych.

Sąd Apelacyjny przychyła się także do wyrażonego w uzasadnieniu ww. wyroku Sądu Najwyższego stanowiska, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Konsumenci, reprezentowani w całym toku procesu przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie wnosili o stwierdzenie nieważności umowy, oświadczając także wprost, że są świadomi skutków stwierdzenia jej nieważności. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do utrzymywania umowy w mocy wbrew ich woli. Skarżąca powoływała się na fakt, iż stwierdzenie nieważności umowy byłoby dla powodów niekorzystne, jednak nie przedstawiła

na ten temat żadnej konkretnej argumentacji, a zatem jej twierdzenia należy uznać za podnoszone wyłącznie na użytek procesowy.

Uznając bezzasadność zarzutów naruszenia (w różnych postaciach) art. 385¹ k.c., jako pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia o prawidłowości zaskarżonego wyroku uznać należało tą część zarzutów pozwanej, która odnosi się do przyjętej przez Sąd Okręgowy alternatywnie podstawy nieważności umowy wywodzonej z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. (zob. też rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20).

Finalnie należy jeszcze dodać, że oczywiście bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sprowadza się on do przypisywania powodom żądania nadmiernych korzyści. Oczywiście nieuprawnione jest przypisywanie powodom nadużycia prawa przez stronę, która sama, korzystając ze swojej ogromnej przewagi ekonomicznej i informacyjnej, naruszała dobre obyczaje w oferowanych przez siebie umowach. Na zdecydowane napiętnowanie zasługuje powoływanie się na interesy pozostałych klientów banku (przechowujących w nim depozyty), jako że można to odczytywać jako próbę wymuszenia rozstrzygnięcia niekorzystnego dla jednych klientów celem uniknięcia niekorzystnych skutków dla innych. Taka argumentacja instytucji chcącej korzystać z zaufania publicznego, wręcz nie przystoi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty powodów obejmują wynagrodzenie zastępującego ich radcę prawnego, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c., wobec właściwego wniosku strony wygrywającej sprawę zasądzone zostały przewidziane tym przepisem odsetki od tych kosztów. Tutejszy Sąd w składzie rozpoznającym sprawę nie podziela wyrażanych w niektórych wypowiedziach głosów, że odsetki te przysługują z urzędu, bowiem nie ma żadnej podstawy prawnej do egzekucji świadczeń nieobjętych tytułem wykonawczym, natomiast treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 sierpnia 2014 roku w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności nie pozwala zamieścić w treści klauzuli dodatkowego rozstrzygnięcia w sprawie tych odsetek.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Zbigniew Ciechanowicz